

Gdy ja sobie uważuję, mój Jezu

Gdy ja sobie uważuję, mój Jezu
Jakoś Ty był zawieszony na krzyżu
Ach, dla mnie są te rany,
Ach, mój Jezu kochany
- śmierć podjął

Gdy się dalej przypatruję tej męce
Widzę przenajświętsze nogi i ręce
Przebite są na krzyżu
Gwoźdźmi dla mnie mój Jezu
- grzesznego

Pójdźcie bliżej przypatrzcie się w me oczy
Jak to Jezus z boku Swego krew toczy
A to dla mnie grzesznego
Płynie ze serca Jego
- krew z wodą

Uważ sobie jak cię Jezus miłował
Jak dla ciebie serce swoje przebić dał
Żebyś duszo uznała
Serdecznie go kochała
- Jezusa

Dopusćcie mnie bliżej pod krzyż przystąpić
Żebym Cię mógł za Twe nogi obłapić
Z Magdaleną maściami
Polewać swymi łzami
- Twe nogi

Bom ja grzesznik nad grzeszników największy
Ranił Ciebie, ach mój Jezu, najwięcej
Jam Cię, Jezu, krzyżował
I okrutnie biczował
- grzechami

Jam Cię wiązał łańcuchami mocnymi
Kiedym chodził z zamiarami nocnymi
Bлуźnierstwami, żartami
Śmiertelnymi grzechami
- katował

Przyznaję się, Tobie, Jezu samemu
Jako Bogu i Sędziemu mojemu
Żem się wiele odważał
Ciebie, Boga, obrażał

- nad pogan